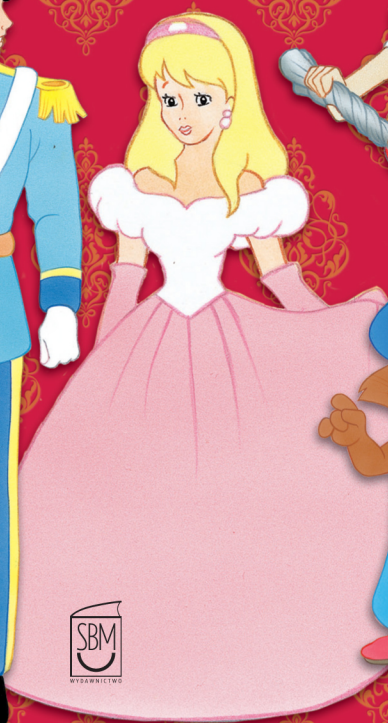
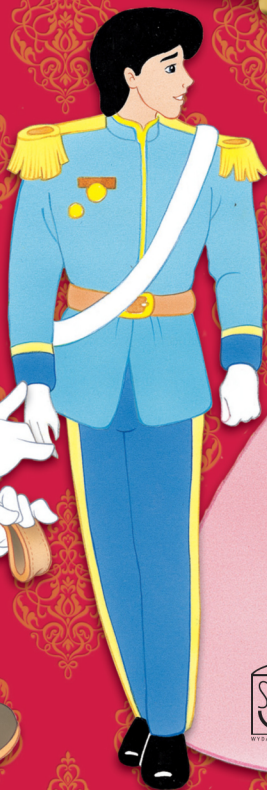


BAJKI KLASYCZNE

KOPCIUSZEK
KRÓLEWNA ŚNIEŻKA
KOT W BUTACH
PINOKIO

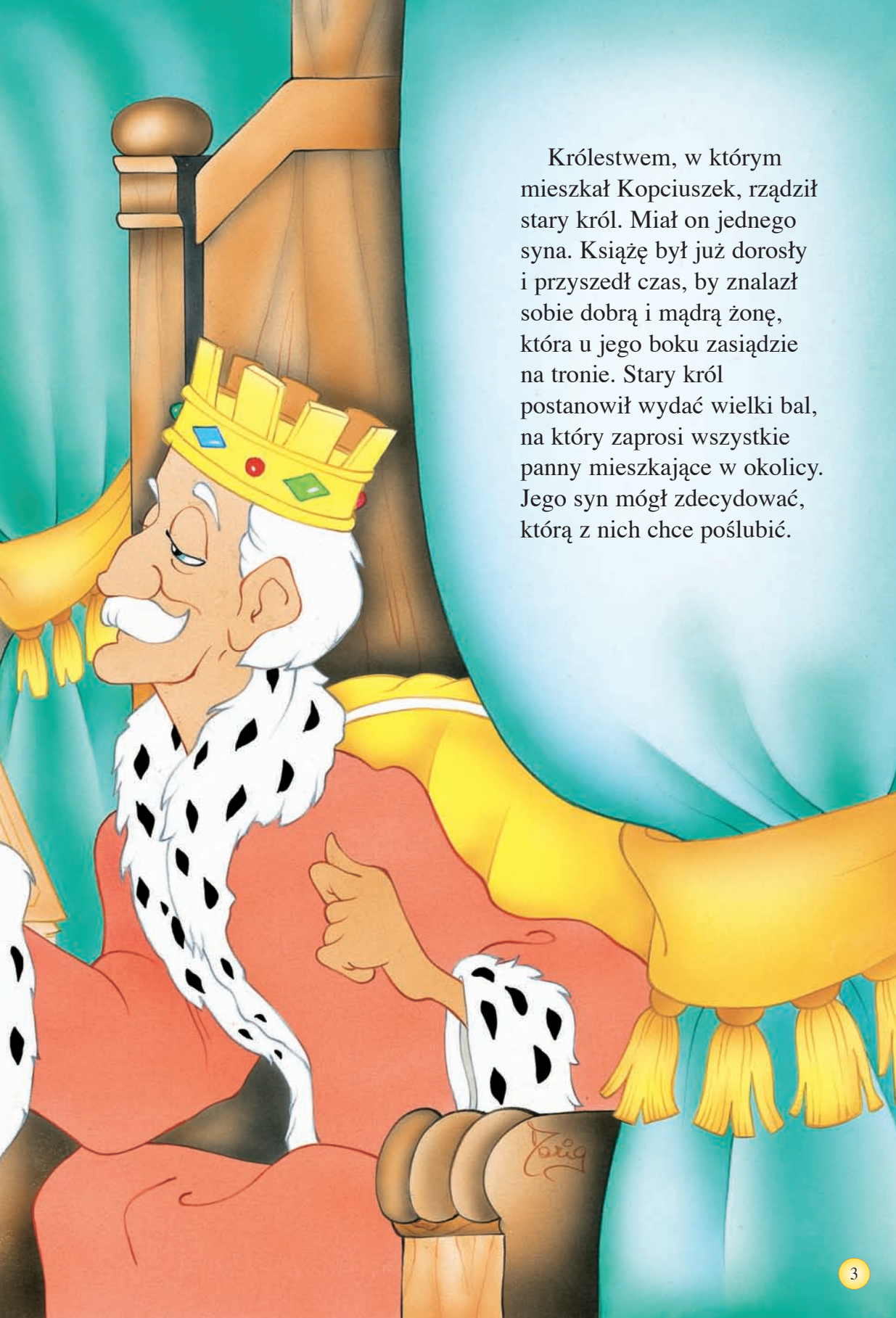




KOPCIUSZEK

Dawno, dawno temu żył pewien bogaty wdowiec. Miał on piękną i mądrą córkę, ale bał się, że sam nie potrafi dobrze o nią dbać. Postanowił zatem ponownie się ożenić. Niestety, poślubił dumną i zapatrzoną w siebie kobietę, mającą dwie córki o podobnym usposobieniu. Macocha kazała pasierbicy pracować w kuchni, podczas gdy ona i jej córki leniuchowały i stroiły się. Biedna dziewczyna siadała po pracy w kąciuku koło pieca, gdzie pełno było popiołu, dlatego wszyscy nazywali ją Kopciuszkiem. Jej ubrania były brudne i podarte, ale nawet tak skromnie ubrana była dużo piękniejsza niż jej wystrojone siostry.





Królestwem, w którym mieszkał Kopciuszek, rządził stary król. Miał on jednego syna. Księżę był już dorosły i przyszedł czas, by znalazł sobie dobrą i mądrą żonę, która u jego boku zasiądzie na tronie. Stary król postanowił wydać wielki bal, na który zaprosi wszystkie panny mieszkające w okolicy. Jego syn mógł zdecydować, którą z nich chce poślubić.

Również do domu Kopciuszka przysłano zaproszenie z pałacu. Nic nie mogło bardziej ucieszyć przyrodnych sióstr Kopciuszka. Nie mówiły o niczym innym, jak tylko o tym, w co się wystroją na bal. Zamówiły u krawcowej piękne suknie, przymierzały klejnoty.

Kopciuszek też marzył o balu. Niegodziwe siostry dokuczały dziewczynie bezlitośnie, mówiąc:

– Na pewno też chciałybyś ubrać się w piękne stroje, jechać kareta i tańczyć z pięknymi młodzieńcami, a może nawet z samym księciem? Ale nic z tego, twoje miejsce jest w kuchni!

Wreszcie nadszedł dzień balu.

Kopciuszek ubierał swoje siostry, układał im misterne fryzury, a kiedy wspaniała kareta zajechała przed dom, starannie ułożył ich suknie, aby nie pogniotły się w drodze.



Kiedy siostry zniknęły za zakrętem, biedny Kopciuszek zaczął płakać. Tak bardzo chciał ubrać się w piękną suknię, pojechać do pałacu i zatańczyć na balu. Rozpaczliwe łkanie dziewczyny usłyszała jej matka chrzestna, która była wróżką. Zjawiła się natychmiast i zapytała:

– Czemu płaczesz, moje złotko?

– Tak bardzo chciałabym pójść na bal – odpowiedział Kopciuszek, szlochając.

– A więc pójdziesz, kochanie! Ale najpierw przynieś mi szybko dynię.



Kopciuszek był zaskoczony, ale pobiegł prędko i przyniósł największą dynię, jaką udało mu się znaleźć. Wróżka lekko dotknęła dyni swoją magiczną różdżką i zamieniła warzywo w przepiękną karetę. Następnym zadaniem Kopciuszka było znalezienie dwóch małych myszek. Wróżka zamieniła je w parę jabłkowitych koni, szczura zaś w przystojnego woźnicę.

